

Sygn. akt **V Ca 427/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Beata Gutkowska
Sędziowie:	SO Joanna Machoń (spr.) SO Agnieszka Wiśniewska
Protokolant:	sekr. sądowy Marta Czeberkus

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. B.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w Warszawie

z dnia 4 grudnia 2015 r., sygn. akt II C 1108/15

1. oddala apelację,
2. zasądza od R. B. na rzecz (...) w W. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 427/16

UZASADNIENIE

Powód R. B. wniósł przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zasądzenie kwoty 4467,49 zł z ustawowymi odsetkami od 13 lipca 2006 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew z 21 lipca 2015r. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2015 r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo i zasądził od R. B. na rzecz (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Rejonowego:

25 sierpnia 2004 r. powód zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym M. Horyzont, nr polisy (...), ze składką kwartalną w wysokości 600 zł, na okres 15 lat. We wniosku o zawarcie umowy własnoręcznie potwierdził otrzymanie m.in. OWU. Powód, zawierając umowę, korzystał z usług doradcy finansowego z (...) Sp. z o.o., zajmującej się m.in. pośrednictwem ubezpieczeniowym. W czasie zawierania umowy był również zatrudniony w w/w spółce, wykonując zawód doradcy finansowego i zawodowo pośredniczył przy zawieraniu umów tego typu.

Stosownie do § 13 ust. 5 oraz § 25 ust. 2 umowy ulegała ona rozwiązaniu w przypadku nieopłacenia przez ubezpieczonego składki regularnej – z upływem ostatniego dnia 45-dniowego okresu, za który składka była należna.

Zgodnie z § 25 ust. 4 umowy w przypadku jej wygaśnięcia m.in. z przyczyny wskazanej w ust. 2 ubezpieczyciel miał dokonać wypłaty Wartości Wykupu na zasadach określonych w umowie, z zastrzeżeniem, że w przypadku rozwiązania umowy w okresie pierwszych dwóch lat polisy pobierana była opłata likwidacyjna w wysokości stu procent wartości tej części środków wypłacanych z tzw. Rachunku Jednostek Funduszy, która stanowiła wartość tzw. Jednostek Funduszy zakupionych ze składki regularnej.

Umowa została rozwiązana 10 lipca 2006 r. na skutek nieopłacania przez powoda składki regularnej. Na dzień rozwiązania umowy wartość środków zgromadzonych na rachunku polisowym powoda wyniosła 4467,49 zł.

Całość w/w środków została zatrzymana przez pozwanego.

W związku zawarciem i wykonywaniem umowy pozwany poniósł koszty w łącznej wysokości 3340,29 zł.

Pismem z 16 marca 2015r. pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do zapłaty całości środków zgromadzonych na rachunku powoda.

Powyższy stan faktyczny był w zasadzie bezsporny, znajdował też potwierdzenie w w/w dokumentach, które nie budziły wątpliwości w zakresie ich treści i pochodzenia od poszczególnych podmiotów i których prawdziwości i prawdziwości żadna ze stron w toku postępowania nie kwestionowała.

Sąd Rejonowy pominął dowód z opinii biegłego aktuariusza oraz z przesłuchania powoda, gdyż nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy – art. 227 KPC.

Sąd wskazał, iż w niniejszej sprawie stan faktyczny między stronami był bezsporny, a spór dotyczył w istocie prawa i sprowadzał się w pierwszej kolejności do interpretacji instytucji przedawnienia.

Sąd przywołał, iż zgodnie z regulacją art. 819 § 1 KC obowiązującą do 10 sierpnia 2007 r. tj. w chwili zawarcia umowy jak również w chwili wyrokowania roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat trzech.

§ 2 tego przepisu stanowił, iż bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do zakładu ubezpieczeń rozpoczyna się w dniu, w którym nastąpiło zdarzenie objęte ubezpieczeniem.

Zgodnie z § 4 bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia.

§ 2 w/w artykułu został uchylony przez art. 1 pkt 17) ustawy z dnia 13 kwietnia 2007r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny i niektórych innych ustaw(Dz.U. z 2007, nr 82, poz. 557), zmieniającej w/w przepis z dniem 10 sierpnia 2007 r.

Art. 5 ustawy nowelizującej stanowił, iż do stosunków z umów zawartych przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe.

Zgodnie z § 5 ust. 1 i 2 OWU do świadczeń z tytułu umowy ze strony ubezpieczyciela należało: w wypadku śmierci ubezpieczonego wartość środków na rachunku ubezpieczonego powiększona o 10 % lub suma składek powiększona o 10 % (w zależności, która wartość była wyższa) oraz w wypadku rozwiązania umowy z upływem czasu na jaki została zawarta - wartość środków na rachunku ubezpieczonego.

Sąd ustalił, iż w wypadku wcześniejszego rozwiązania umowy, choćby w wyniku zaprzestania uiszczania składek, jak w sprawie niniejszej ubezpieczonemu przysługiwało roszczenie o wypłatę środków zgromadzonych na rachunku, jednak w określonej części tj. po potrąceniu opłaty likwidacyjnej, która w okresie pierwszych dwóch lat wynosiła 100 % wartości zgromadzonych środków - § 25 w zw. z § 20 umowy.

Zgodnie z ust. 5 w/w paragrafu wypłata świadczenia zwanego w umowie Wartością Wykupu następowała niezwłocznie po doręczeniu do siedziby ubezpieczającego tj. pozwanego wniosku o wypłatę Wartości Wykupu, lecz nie później niż w terminie 30 dni po otrzymaniu przez pozwanego ubezpieczyciela wszystkich dokumentów, o których mowa w § 20 ust. 2 OWU tj. pisemnego wniosku o wypłatę Wartości Wykupu, kopii dowodu tożsamości ubezpieczającego potwierdzonej przez notariusza lub uprawnionego pracownika ubezpieczyciela oraz oryginału bądź duplikatu polisy. Wypłata Wartości Wykupu na zasadach w/w paragrafu następowała również w przypadku rozwiązania umowy m.in. z powodu niepłacenia przez ubezpieczonego składki regularnej jak w sprawie niniejszej - § 25 ust. 4 OWU.

Sąd przyjął, iż wypłata środków zgromadzonych na rachunku do której wprost odwoływała się tzw. Wartości Wykupu była jednym ze świadczeń przysługującym powodowi z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia. Oznacza to, że do roszczenia powoda miał zastosowanie trzyletni termin przedawnienia z powołanego wyżej art. 819 KC.

Sąd Rejonowy podzielił w pełni stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 18 listopada 2005r., IV CK 203/05, w którym Sąd Najwyższy przyjął szeroką wykładnię art. 819 KC, stwierdzając, że przepis ten stosuje się do wszelkich roszczeń z umowy ubezpieczenia.

Sąd zauważył, iż zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury i doktryny, przepis art. 819 KC ma charakter normy bezwzględnie obowiązującej, co skutkuje tym, iż strony nie mogą ani w umowie ubezpieczenia, ani w OWU wprowadzać odmiennych regulacji w zakresie przedawnienia roszczeń ubezpieczającego czy też uprawnionego w umowie ubezpieczenia (por. np. A Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, Lex 2014).

Sąd ustalił, iż w niniejszej sprawie umowa została rozwiązana 10 lipca 2006 r., a pozew został wniesiony 8 kwietnia 2015 r., a więc po upływie niemal 9 lat.

Sąd dodał, iż nie miał racji powód, który twierdził, iż żądanie pozwu sprowadza się do żądania zwrotu nienależnego świadczenia, a przez to nie jest to roszczenie z umowy ubezpieczenia, a w konsekwencji nie ma zastosowania art. 819 KC lecz art. 118 KC i jego ogólne reguły czyli 10 letni okres przedawnienia.

Sąd podkreślił, że w istocie przedmiotem sporu jest wysokość świadczenia na wypadek rozwiązania umowy przed upływem terminu na jaki została zawarta.

Zdaniem Sądu różnica w ocenie należnego powodowi świadczenia wynikała z faktu, iż powód uznawał, że postanowienia umowy pozwalające potrącić pozwanemu kwotę dochodzoną pozwem jako opłatę likwidacyjną nie istnieją – skutek przyjętej przez powoda nieważności § 25 ust. 4 OWU (k. 17).

Sąd podkreślił, że powód nie świadczył na rzecz pozwanego opłaty likwidacyjnej. Świadczył na jego rzecz kwartalne składki w wysokości 600 zł, w zamian za co żądał w wypadku rozwiązania umowy świadczenia stanowiącego wartość zgromadzonych na jego rachunku środków, bez żadnych potrąceń. I to wysokość świadczenia należnego powodowi

wskutek rozwiązania umowy był osi ą sporu. Zarzut nieistnienia spornego zapisu umowy był jedynie argumentem przemawiającym za przyjęciem wysokości należnego powodowi wskutek rozwiązania umowy świadczenia w kwocie 4467,49 zł, stąd powód dochodził wypłaty całości należnego mu zgodnie z § 25 ust. 4 część pierwsza zdania OWU świadczenia wykupu bez potrącenia z niej opłaty likwidacyjnej.

Sąd powtórzył, że w istocie żądanie pozwu nie było żądaniem zwrotu nienależnego świadczenia – opłaty likwidacyjnej, gdyż powód nawet nie świadczył jej na rzecz pozwanego. Świadczenie to bowiem zachowanie się dłużnika zgodne z treścią zobowiązania zadość czyniące godnemu ochronie interesowi wierzyciela. Świadczenie może polegać na działaniu (czynność faktyczna lub prawna) lub na zaniechaniu.

Jest oczywistym, iż potrącenie opłaty likwidacyjnej przez wierzyciela nie jest zachowaniem się dłużnika polegającym na czynieniu bądź zaniechaniu, stąd nie można mówić w ogóle o świadczeniu z jego strony.

Powód świadczył na rzecz pozwanego roczne składki i to było jedyne jego świadczenie, a żądał świadczenia ze strony wierzyciela - wypłaty świadczenia wykupu odpowiadającego wartości środków zgromadzonych na rachunku w pełnej wysokości, odpowiadającej wartości polisy, podnosząc, iż zatrzymanie całości środków przez pozwanego tytułem opłaty likwidacyjnej nastąpiło bez podstawy prawnej, wobec nieistnienia jako nieważnych postanowień umowy. Stąd żądanie pozwu było roszczeniem z umowy ubezpieczenia, niezależnie od wagi aspektu ubezpieczeniowego umowy.

Sąd przywołał, iż zgodnie z art. 117 § 1 KC po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia.

Zdaniem Sądu zarzut przedawnienia roszczenia zasługiwał na uwzględnienie i już z tego względu powództwo należało oddalić. Wobec przedawnienia roszczenia powoda rozważanie zasadności zatrzymania całości świadczenia wykupu przez pozwanego we wskazanej przez pozwanego wysokości było bezprzedmiotowe.

Niezależnie od tego Sąd za słuszny uznał zarzut pozwanego, iż trudno uznać powoda za konsumenta zasługującego na ochronę, skoro zawierając umowę działał za pośrednictwem agenta ubezpieczeniowego, u którego był zatrudniony jako doradca finansowy zajmujący się sprzedażą takich produktów jak przedmiotowy, a więc czerpiący zyski w postaci prowizji ze sprzedaży takich produktów, która to prowizja w przeważającej części generuje koszty zawarcia umowy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy orzekł jak w punkcie I wyroku.

O kosztach Sąd Rejonowy orzekł jak w punkcie II wyroku, stosownie do art. 98 § 1 i 3 KPC, zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 617 zł, na którą składały się: 600 zł wynagrodzenia pełnomocnika stosownie do § 6 ust. 3) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013, poz. 461) powiększone o 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Apelację od orzeczenia Sądu Rejonowego wywiódł powód, zaskarżając go w całości.

Orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 819 k. c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że do roszczenia powoda ma zastosowanie trzyletni termin przedawnienia z powołanego art. 819 k.c.
2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. oraz w zw. z art. 118 k.c. poprzez jego niezastosowanie
3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385¹ k.c. poprzez jego niezastosowanie.
4. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia wyroku oraz niewyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia.

Wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kwoty 4 467,49 zł oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych;
2. zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem mimo częściowo wadliwego wyводу rozstrzygnięcie odpowiada prawu i brak było podstaw do dokonania jego korekty.

W ocenie Sądu Okręgowego w pierwszej kolejności wskazać należy, że w niniejszym stanie faktycznym brak było podstaw dla zastosowania sprawy art. 819 § 1 k.c., albowiem wbrew twierdzeniom Sądu pierwszej instancji żądanie pozwu nie dotyczyło roszczenia z tytułu umowy ubezpieczenia, lecz z tytułu zapłaty nienależycie wykonanego zobowiązania, wobec zakończenia obowiązywania umowy mającej charakter umowy nienazwanej. Niewątpliwie umowa wiążąca strony zawierała w części postanowienia dotyczące ubezpieczenia, jednak ze względu na dominujący element kapitałowy brak było podstaw dla oceny przedawnienia, w części dotyczącej świadczenia wykupu potrącanego o opłatę likwidacyjną, z zastosowaniem przepisów odnoszących się *stricto* do umowy ubezpieczenia. Skoro zatem roszczenie wywiedzione przez powoda wynikało z postanowień umownych ówczesnie obowiązujących strony, ale nie stanowiło żądania zapłaty z tytułu umowy ubezpieczenia, zastosowanie w sprawie miał art. 118 k.c., statuujący 10-letni termin przedawnienia roszczenia dochodzonego niniejszym pozwem, który jeszcze nie upłynął. Nie doszło zatem do przedawnienia roszczenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości, iż na dzień dzisiejszy istnieje w miarę ugruntowane stanowisko wyrażane w orzecznictwie w zakresie oceny zapisów umowy tzw. polisolokaty co do opłaty likwidacyjnej, która była potrącana ze środków zgromadzonych na rachunku, jednak w procentowo określonej części. Stanowisko to co do zasady potwierdza, że takie postanowienie stanowi klauzulę abuzywną, co skutkuje uznaniem, że ubezpieczyciel bezprawnie dokonuje potrąceń ze środków zdeponowanych na rachunkach ubezpieczonych. Niezależnie jednak od powyższego w realiach niniejszej sprawy doszło do wyjątkowej sytuacji, gdyż stroną umowy zawartej z ubezpieczycielem była osoba wykonująca czynności agenta. Zgodzić się zatem należy z poglądem Sądu *meriti*, że od osoby posiadającej szeroką specjalistyczną wiedzę w materii ubezpieczeniowej można wymagać zdecydowanie większej staranności w zawieraniu umowy niż od typowego konsumenta. W tym świetle trafnie zauważył Sąd Rejonowy, iż z materiału dowodowego zgromadzonego w tej sprawie wynika, iż powód zawierając umowę działał za pośrednictwem agenta ubezpieczeniowego, u którego był zatrudniony jako doradca finansowy zajmujący się sprzedażą takich produktów jak przedmiotowy. A zatem czerpiący zyski w postaci prowizji ze sprzedaży takich produktów miał również świadomość, iż to prowizja w przeważającej części generuje koszty zawarcia umowy.

Wprawdzie regulacja zawarta w art. 22¹ k.c. nie zawiera definicji przeciętnego konsumenta, niemniej jednak w okolicznościach niniejszej sprawy należy mieć na uwadze przesłanki abuzywności zawarte w art. 385¹ k.c. i nast., a jedną z nich jest rażące naruszenie interesów konsumenta. Przyjmuje się, iż rażące naruszenie interesów konsumentów w sprawach dotyczących polisolokat wynika z niedoinformowania klienta co do charakteru opłaty likwidacyjnej i braku związku z obsługą umowy czy jej przedwczesnym rozwiązaniem. Tymczasem trudno agentowi, który sam oferował i sprzedawał tego typu polisy zarzucać niewiedzę czy brak świadomości wynikającą z zawinonego zaniechania spełnienia obowiązków informacyjnych przez pozwanego. Agent ubezpieczeniowy zobligowany jest posiadać wiedzę na temat oferowanych produktów, w przeciwnym razie nie mógłby wykonywać powierzonych mu czynności. Nie może zatem budzić wątpliwości, iż w przypadku powoda świadomość tego na jakich warunkach zawierał umowę była zdecydowanie większa niż u typowego konsumenta. Wprawdzie nie można zaprzeczyć, iż powód posiadał

status konsumenta, nie zaprzeczał temu również Sąd Rejonowy, nie zmienia to jednak faktu, że nie można mówić o wprowadzeniu powoda w błąd i wykorzystaniu jego niewiedzy, bowiem stoi to w sprzeczności z wykonywanym przez powoda zawodem.

W ocenie Sądu Okręgowego podkreślenia wymaga również to, że aby uznać daną klauzulę za niedozwoloną nie wystarczy wykazać, iż została ona wpisana do rejestru klauzul oraz że skarżący posiada status konsumenta. Każda sprawa wymaga indywidualnej oceny pod kątem incydentalnej kontroli spełnienia ustawowych przesłanek z art. 385¹ k.c. i ta okoliczność, zdaniem Sądu Okręgowego, determinuje ocenę żądania zawartego w pozwie. Ustalenia te doprowadziły Sąd Okręgowy do przekonania, iż w okolicznościach niniejszej sprawy posiadanie przez powoda specjalistycznej wiedzy na temat postanowień umowy i zasad mechanizmu, którego skutkiem było potrącenie opłaty likwidacyjnej powodują, iż nie ziszczyły się przesłanki „rażącego naruszenia interesów konsumenta”, co w konsekwencji prowadzi do uznania, iż zapisy umowy w całości wiązały strony i nie było podstaw do uwzględnienia powództwa.

Mając powyższe na uwadze, wobec bezzasadności i nieskuteczności podniesionych zarzutów apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o przepis art. 99 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.